

Sygn. akt I ACa 1140/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Bess (spr.)

Sędziowie: SSA Regina Kurek

SSA Adam Sęk

Protokolant: Michał Góral

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa J. C. i K. C.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 614/20

1. w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji strony pozwanej, zmienia zaskarżony wyrok w pkt I. przez nadanie mu treści:

„zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. łącznie na rzecz powodów kwotę 25.554,55 zł (dwadzieścia pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery 55/100 złotych) wraz odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego przez powodów na rzecz strony pozwanej na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...), a powództwo w zakresie zasądzenia odsetek za opóźnienie od płatności tej kwoty, liczonymi od dnia 4 listopada 2019 r. do dnia 22 kwietnia 2023 r., oddala”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt I ACa 1140/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 614/20, Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zasądził od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów J. C. i K. C. solidarnie kwotę 25.554,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu

świadczenia nienależnego spełnionego przez powodów na rzecz strony pozwanej na podstawie umowy kredytu nr (...) zawierającej klauzule abuzywnie bezskuteczne względem powodów;

II. oddalił powództwo w dalej idącej części;

III. zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami;

IV. zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 500 zł. tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej od pozwu.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przedstawił motywy swego rozstrzygnięcia:

Powództwo podlegało uwzględnieniu tylko w części, tj. co do roszczenia głównego w zakresie żądania zasądzenia kwoty 25.554,55 zł.

Powodowie w pierwszej kolejności wnieśli o ustalenie, że § 5 ust. 4 Umowy i § 13 ust. 7 umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 listopada 2005 r. w zakresie odnoszącym się do waloryzacji/indeksacji kredytu są bezskuteczne wobec powodów, wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych i utrzymanie w pozostałym zakresie umowy jako kredytu złotówkowego z uzgodnionym w umowie oprocentowaniem i marżami oraz zasądzenie kwoty 25.554,55 zł tytułem zwrotu nadpłaconych rat jako świadczeń nienależnych. Wnosząc o zasądzenie w/w solidarnie, ewentualnie na rzecz każdego powoda kwoty 12.777,28 zł, a na rzecz powódki kwoty 12.777,27 zł.

Zgłosili także roszczenie ewentualne w przypadku uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest nieważna lub nie istnieje powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie na swoją rzecz kwoty 36.767,50 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, a przy uznaniu, że po stronie powodów nie zachodzi solidarność czynna o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty po 18.383,75 zł.

Każdorazowo obok żądania głównego i ewentualnego wnosili o zasądzenie od pozwanej solidarnie kwoty 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powodów w związku z przygotowaniem ekspertyzy wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Powodowie zarzucili, że pozwana w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 listopada 2005 r., posłużyła się abuzywnymi klauzulami § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy odnoszącymi się do wypłaty kwoty kredytu uprzednio przeliczonej przez Bank za złotówki po kursie kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego oraz zapisu dotyczącego się do spłaty kredytu poprzez potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt wg. obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Powodowie wskazali, że umowa zawarta była z nimi jako konsumentami. Jednocześnie brak było indywidualnego uzgodnienia z nimi treści negowanych przez nich klauzul. Zdaniem powodów powyższe postanowienia umowne kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając ich interesy jako konsumentów. Zarzucili, że klauzula denominacyjna nie może zostać uznana za główne świadczenie stron. Jednocześnie podnieśli, że nawet jeśli dotyczy ona głównego świadczenia stron to została ona skonstruowana w sposób nieprzejrzysty i niejednoznaczny. Nadto zarzucili, że klauzule o podobnym brzmieniu zostały uznane za niedozwolone postanowienia umowne i znalazły się w rejestrze klauzul abuzywnych prowadzonych przez Prezesa UOKiK.

Jako interes prawny w ustaleniu bezskuteczności klauzul waloryzacyjnych powodowie wskazali, że orzeczenie wydane przez Sąd w niniejszej sprawie dokona jednoznacznego ustalenia ich sytuacji prawnej i wyeliminuje ryzyko naruszenia w przyszłości praw powodów. Uzyskają oni pewność co do legalności swoich praw i obowiązków wobec Banku jak również sprężonych z nimi uprawnień i obowiązków strony pozwanej.

Pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

W niniejszej sprawie powodowie zawarli z pozwaną w dniu 10 listopada 2005 r. umowę kredytu denominowanego do CHF nr (...) na kwotę 23.780,00 CHF, która następnie aneksem nr (...) z dnia 31 maja 2006 r. została podwyższona do kwoty 32.088,75 CHF.

Konstrukcja umowy była taka, że kwota kredytu została w umowie wyrażona w CHF, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony po jego uprzednim przeliczeniu przez Bank na złotówki po kursie kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zadłużenie było wyrażone w CHF, a spłata kredytu miała zostać dokonana poprzez potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt wg. obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Zdaniem tut. Sądu istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzule zawarte w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy z dnia 10 listopada 2005 r. – na podstawie których dochodziło do przeliczenia kwoty kredytu, którą następnie wypłacono pozwanym w złotówkach i spłacanej przez nich w złotówkach po przeliczeniu na CHF według kursu z tabeli Banku – są klauzulami abuzywnymi.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Norma przewidziana w powołanym przepisie stanowi implementację przez polskiego ustawodawcę dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Regułę wykładni należy zatem doszukiwać się również w przedmiotowym akcie wspólnotowym, jak również w odwołującym się do tego aktu orzecznictwie. Należy również zastrzec, iż powołana dyrektywa określa minimalny standard ochrony konsumentów, pozostawiając ustawodawstwu krajowemu możliwość jej zwiększenia. W konsekwencji reguły wynikające z powołanej dyrektywy wyznaczają nieprzekraczalne granice standardów umów zawieranych z konsumentami.

Zdaniem tut. Sądu zostały spełnione przesłanki wynikające z w/w przepisu. Przede wszystkim powodowie posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 221 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tożsama regulacja znajduje się w art. 2 lit b i c wskazanej wyżej dyrektywy. Okoliczność ta nie była także kwestionowana przez stronę pozwaną.

Jednocześnie Sąd nie ma wątpliwości, że warunki umowy poza wskazaniem kwoty jakiej uzyskaniem byli zainteresowanie powodowie, rodzajem odsetek i okresu na jaki ma być zaciągnięte przedmiotowe zobowiązanie – były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). Bank sformułował treść umowy i powodowie mogli wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia.

Powodowie chcąc uzyskać korzystne finansowanie planowanej przez siebie inwestycji – remontu nieruchomości należącej do powódki zgłosili się do strony pozwanej. Już podczas pierwszej rozmowy uzyskali informację, że najtańszym kredytem będzie kredyt frankowy ze względu na niskie oprocentowanie i marżę.

Należy wskazać, iż na dzień zawarcia przez strony umowy kredytu w ustawie prawo bankowe nie istniało pojęcie kredytu denominowanego, ani kredytu indeksowanego. Pojęcia te zostały wprowadzone dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw i weszły w życie z końcem sierpnia 2011 r. Należy także zauważyć, iż nawet ta zmiana nie wprowadziła definicji tych pojęć. Ustawa prawo bankowe nie odwołuje się także do innych przepisów celem zweryfikowania tych pojęć. Zatem zawierając umowę, w której zawarto zapisy dotyczące indeksacji klienti mieli tylko informację, iż złotówkowy kredyt odnosi się do CHF, ale nie byli poinformowani w jaki sposób następowaly przeliczenia i jakie wiąże się z tym ryzyko.

Nie można także uznać, aby potocznie znano te pojęcia, bo jak wyżej wskazano w żadnej ustawie nie były zdefiniowane. Tym większy ciążył na banku jako profesjonalście ciężar związany z jasnym i rzetelnym uzgodnieniem warunków umowy, przekazaniem konsumentowi informacji o ryzyku związanym z tak ukształtowaną przez bank umową. W orzecznictwie TSUE i SN wskazywano na brak równowagi negocjacyjnej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, w wyniku czego a także poprzez brak dostatecznych informacji konsument akceptował warunki przedstawione mu przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Stąd jak to wskazywał TSU w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. Abanca Corporation Bancaria i Bankia C-70/17 i C 179/17) Dyrektywa 93/13 zobowiązywała państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie negocjowane z konsumentem, mogły zostać poddane kontroli w celu oceny ich nieuczciwego charakteru.

Podczas spisywania umowy pracownik banku poinformował powodów, że kredyt we frankach zostanie przy wypłacie przeliczony na złotówki. Pracownik banku na pytanie powódki o możliwość wzrostu wartości waluty wskazał, że frank szwajcarski to stabilna waluta, która nie zmienia wartości w sposób, który miałby znaczny wpływ na raty. Nie tłumaczono powodom po jakich kursach dojdzie do wypłaty ani jak będzie spłacany kredyt.

Umowa była tak skonstruowana, że w chwili jej zawarcia – w chwili podpisania, istniało porozumienie, iż bank w sposób zupełnie arbitralny ustala wysokość kursu po którym zostanie dokonane przeliczenie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co pozostałe proponowane klientom umowy, w innych sprawach. Powszechna jest wiedza o tym, że w tym zakresie klient nie mógł negocjować warunków umowy.

Algorytm przeliczenia udzielonego kredytu w CHF kredytu na złotówki i następnie spłacanych w złotówkach ratach na CHF, odwołujący się do tabeli kursowej banku, rażąco ukształtował prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (tak: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. V CSK 347/18).

W przedmiotowej sprawie z treści § 5 ust. 4 umowy wynika jedynie, że wypłata kwoty kredytu nastąpi po uprzednim przeliczeniu jej przez Bank na złotówki po kursie kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Natomiast § 13 ust. 7 umowy z dnia 10 listopada 2005 r. wskazuje, że spłata kredytu nastąpi poprzez potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt wg. obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Nie wskazano żadnych wytycznych w oparciu, o które kurs ten miałby zostać wyznaczany. Jednocześnie jak wynika z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego osoby zawierające z powodami umowę kredytu reprezentujące stronę pozwaną nie znały mechanizmu tworzenia przez Bank tabel kursów waluty do której odnoszą się zaskarżone postanowienia umowne. Tym samym nie można oczekiwać, że powodowie w tym zakresie zostali rzetelnie przez pozwaną poinformowani.

Odnosząc się do twierdzeń strony powodowej, że ustalane przez nią kursy walut nie były ustalane dowolnie, ale były one ustalane ze względu na istniejące w danym momencie wartości rynkowe, wobec czego pozwana nie mogła jednostronnie kształtować wysokości zobowiązania powodów, nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. W umowie brak było informacji co do algorytmu zgodnie z którym można byłoby obliczyć aktualny kurs waluty. Strona powodowa nie wskazała powodom jakie bieżące notowania wymiany walut są brane pod uwagę (skąd, gdzie publikowane, jakich banków, z jakiego okresu czasu), nie wskazano w jaki sposób na poziom kursu wpływają pozostałe czynniki (podwyższają, obniżają, jaką mają wagę). Informacji tych nie przekazano także przez pracowników banku, którzy sami tego mechanizmu nie znali.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (Tak: Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kwota kredytu wskazana w CHF następnie była wypłacana w złotych po przewalutowaniu po kursie kupna ustalonym przez bank.

Zauważyć należy, że w świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy tzw antyspreadowej (Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw). Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy, umożliwiły pozwanej arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów. Zarzuty, że kurs walut ustalany był przez pozwaną w ramach istniejącej sytuacji prawnej oraz wynikającej z rynków finansowych nie mają znaczenia w świetle tego, iż ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy - chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu – a nie o to czy bank w konsekwencji zawartej umowy, ustalał czy nie kursy w odniesieniu do niezależnych od swojej woli sytuacji na rynkach finansowych. W § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy z dnia 10 listopada 2005 r. wskazano jedynie, kurs kupna i sprzedaży zostanie ustalony po kursie kupna lub sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego/w dniu wymagalności.

Należy zatem przyjąć, że na podstawie tak sformułowanych postanowień umowy Bank, w każdej chwili mógł podjąć dowolną decyzję co do wyznaczenia kursu waluty i tym samym określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. To czy ta decyzja w świetle warunków rynkowych byłaby racjonalna (i tym samym w jakimś stopniu ta racjonalność działania banku chroni klienta), nie ma znaczenia. Istotnym jest wyłącznie to, że od decyzji banku (nieograniczonej w żaden sposób umową) zależy kurs waluty i wysokość zobowiązania kredytobiorcy.

Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwiał potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie. Reasumując postanowienia umowy umożliwiający ustalenie kursu wymiany

waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania należy uznać za rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzecznie z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się następnie do kwestii przyjęcia czy postanowienia dotyczące kursu wymiany waluty stanowią główny przedmiot umowy czy też nie wskazać należy, że pojawiają się w tym zakresie rozbieżności w orzecznictwie. Odnosząc się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 pkt. 44 należy uznać, że klauzule te określają przedmiot główny umowy kredytu.

Zgodnie z treścią art. 385¹§ 1 k.c. abuzywność nie może być przyjęta w stosunku postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jednak w ocenie tut. Sądu postanowienia zawarte w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy z dnia 10 listopada 2005 r dotyczące sposobu ustalenia kursów waluty w oparciu, o który będzie ustalona wysokość zobowiązania, nie były określone jednoznacznie. Zgodnie z art. 4 ust 2 w/w dyrektywy ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2018 r. C-51/17: w tym względzie, w kontekście umów kredytu denominowanego w walucie obcej, z orzecznictwa Trybunału wynika, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo). Jeżeli chodzi o kredyty w walucie obcej, takie jak te w postępowaniu głównym, należy podkreślić, jak przypominała (...) ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49). Konkretniej, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 50). Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 70 i przytoczone tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie strona pozwana poza treścią umowy w zakresie § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 oraz § 31 ust. 1 nie przekazała powodowi żadnych szerszych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut oraz możliwości zmiany tych kursów i ich wpływu na wysokość zobowiązania. W związku z powyższym należy uznać, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - były sformułowane niejednoznacznie.

Tym samym za niedopuszczalne należy uznać uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy kredytowej. Regulacja taka narusza zasady prawa cywilnego zakładające, nie tylko równowagę prawną stron umowy, ale także wymóg precyzyjności i przewidywalności ich wzajemnych świadczeń. Umowa kredytowa stron przyznaje bowiem jedynie i wyłącznie stronie powodowej prawo określania

wysokości rat kredytu waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego (§ 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy). Prawo do ustalania kursu waluty przez stronę pozwaną przy tym, nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych, nie pozwalając na ustalenie przez powodów wynikających z takiego unormowania pełnych jego konsekwencji zwłaszcza tych ekonomicznych. Prowadząc tym samym do rażącego naruszenia praw konsumenta z uwagi na nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na ich szkodę skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem ich sytuacji ekonomicznej oraz ich nierzetelnym traktowaniem.

Odnosząc się do skutków uznania w/w klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W niniejszej sprawie powodowie w pierwszej kolejności wnosili o ustalenie, że wskazane przez nich klauzule są abuzywne, wobec czego nie wiążą powodów. Doprowadzając tym samym do sytuacji w której wyeliminowane zostaną z umowy w/w klauzule jako abuzywne, natomiast w pozostałym zakresie dojdzie do utrzymania umowy z uzgodnionym w umowie oprocentowaniem i marżami oraz zasądzenie kwoty zaistniałej nadpłaty.

Jak wynika z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powodowie swój interes prawny w ustaleniu abuzywności wskazanych klauzul upatrywali w konieczności jednoznacznego ustalenia ich sytuacji prawnej i wyeliminowania ryzyka naruszenia w przyszłości ich praw.

Jednak mając na uwadze, że kredyt został w całości przez powodów spłacony w listopadzie 2020 roku należy uznać, że w chwili orzekania interes prawny po ich stronie już nie występuje we wskazanym przez nich zakresie. Wobec powyższego roszczenie o ustalenie musiało ulec oddaleniu.

Jednocześnie umowa kredytu hipotecznego z dnia 10 listopada 2005 r. w ocenie tut. Sądu może zostać uznana za ważną po usunięciu z niej w/w klauzuli abuzywnej. Jednakże każdorazowo decyzja w tym przedmiocie należy do konsumentów, którzy mogą domagać się bądź utrzymania w mocy umowy z wyłączeniem spornej klauzuli bądź unieważnienia całej umowy.

Powodowie natomiast w niniejszej sprawie wprost wielokrotnie wskazywali na chęć przede wszystkim uznania umowy za ważną po wyeliminowaniu z niej klauzul wskazanych przez nich jako abuzywne znajdujące się w umowie w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7. W ocenie tut. Sądu decyzja powodów w tym przedmiocie jest dla niego wiążąca.

Nadto biorąc pod uwagę fakt, że całość ciężącego na nich zobowiązania wynikająca z tak zaciągniętego kredytu została spłacona wraz z odsetkami umownymi i marżą banku, zasadnym jest uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zapłaty.

W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zwrócić tu należy uwagę, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek:

- 1) korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej (co występuje, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna);
- 2) korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu;
- 3) korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Pomiędzy stronami doszło do sytuacji, w której podstawa świadczenia upadła. Wprawdzie brak związania konsumentów niedozwolonym postanowieniem umownym obowiązuje ex tunc, jednakże w praktyce brak jest możliwości powoływania się przez konsumenta na tego rodzaju okoliczności tak długo, jak kwestia ta nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięta przez sąd powszechny.

Sąd Okręgowy podziela podgląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1980 r. sygn. akt IV PR 200/80, że art. 411 pkt. 4 k.c. wskazujący, iż nie można żądać świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna, dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami.

Jednocześnie jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym przede wszystkim z ekspertyzy przedłożonej przez powodów z dnia 22 listopada 2019 r. przy uznaniu, że z umowy winny zostać wykreślone klauzule przeliczeniowe znajdujące się w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy z dnia 10 listopada 2005 r., a umowa winna obowiązywać w pozostałym zakresie jako kredyt złotowy, a kwota faktycznie udostępniona powodom jest równa kwocie udzielonego kredytu z uwzględnieniem oprocentowania kredytu, które zostało w umowie określone jednoznacznie oraz analogicznym poziomem marży powodowie na dzień 22 listopada 2019 r. posiadali nadpłatę w wysokości 25.658,10 złotych.

Jednocześnie uwzględniając 10 letni okres przedawnienia i spłatę przez powodów rat w okresie od 29 października 2009 r. do 29 października 2019 r. istniejąca na dzień 22 listopada 2019 r. nadpłata wynosi 25.554,55 zł.

Biorąc pod uwagę, że strona pozwana nie zakwestionowała w żaden sposób wskazanych przez powodów wyliczeń, a także uwzględnionego przez nich 10 letniego terminu przedawnienia roszczeń tut. Sąd uznał za zasadne zasądzenie od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów J. C. i K. C. solidarnie kwoty 25.554,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego przez powodów na rzecz strony pozwanej na podstawie umowy kredytu nr (...) zawierającej klauzule abuzywne bezskuteczne względem powodów.

Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Przytoczona zasada odnosi się zarówno do biernej solidarności dłużników, jak też solidarności czynnej wierzycieli. Solidarność czynna (solidarność wierzycieli) może zatem wynikać z przepisu ustawy lub z czynności prawnej.

Tut. Sąd uznał, że po stronie powodów zachodziła solidarność wynikająca z łączącej ich z pozwaną umowy kredytu Własny kąt hipoteczny nr (...) (...) (zgodnie z § 32 kredytobiorcy odpowiadają solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy). Tym samym świadczenie w wysokości 25.554,55 zł zostało zasądzone na ich rzecz solidarnie.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 4 listopada 2019 r. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c., dla jego wymagalności, a tym samym naliczania odsetek, konieczne było uprzednie wezwanie do zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W reklamacji z

dnia 14 października 2019 r. powodowie podnieśli abuzowność postanowień umowy wezwali pozwaną do wykazania łącznej kwoty jaką Bank świadczył na rzecz powodów oraz wskazania łącznej kwoty świadczonej przez konsumentów. Jednocześnie wezwali pozwaną do wypłaty ustalonej przez pozwaną nadpłaty występującej po stronie powodów w terminie 30 dni od daty otrzymania reklamacji. Pozwana na powyższą reklamację odpowiedziała odmownie pismem z dnia 4 listopada 2019 r., tym samym od tej daty pozostawała w opóźnieniu z zapłatą świadczenia dochodzonego przez powodów w niniejszej sprawie.

Przechodząc dalej do zgłoszonego przez powodów żądania zwrotu kwoty 1.000 zł tytułem kosztów poniesionych przez powodów w związku z przygotowaniem ekspertyzy zawierającej wyliczenie wzajemnego rozliczenia stron, w tym ewentualnej nadpłaty powstałej po stronie powodów wobec zastosowania przez pozwaną w umowie klauzul abuzywnych, podlegało ono oddaleniu.

Przede wszystkim w tym zakresie wskazać należy, że powyższe żądanie nie znajduje podstawy prawnej. Powoływanie się przez powodów na liczne orzecznictwo dotyczące zasadności zasądzania kosztów prywatnych ekspertyz w kontekście odszkodowań wynikających z czynów niedozwolonych nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem roszczenie powodów wynika z umowy łączącej ich ze stroną pozwaną, a nie z deliktu.

Wobec utrzymania w mocy umowy zgodnie z żądaniem głównym powodów i zasądzeniem na ich rzecz różnicy wynikającej z nadpłaty kredytu, jako świadczenia nienależnego brak jest podstaw do rozpoznawania zgłoszonego przez nich roszczenia ewentualnego tj. odnoszącego się do nieważności umowy wobec zastosowania w niej klauzul abuzywnych. Mając więc powyższe na uwadze tut. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie o czym orzeczono w pkt. II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt. III wyroku w oparciu o art. 100 k.p.c.

Ustalając, że każda ze stron wygrała sprawę w 50 % zasadnym było także zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 500 zł stanowiącej połowę opłaty sądowej od pozwu uiszczonej przez J. i K. C., o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach tj. co do punktów: I i IV, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 pr. bank polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że Umowa kredytu z dnia 10 listopada 2005 r. była nieważna od samego początku jako sprzeczna z naturą zobowiązania i z ustawą – prawem bankowym, ponieważ jej istotne postanowienia nie zostały dochowane, w tym przede wszystkim oznaczenie waluty i kwoty kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tzw. kredytem denominowanym, którego konstrukcję dopuszcza art. 69 pr. Bank (zarówno przed jak i po jego nowelizacji 26 sierpnia 2011 r.), a który charakteryzuje się rozróżnieniem na walutę zobowiązania (CHF) i walutę świadczenia (PLN) tj. oznaczeniem kwoty kredytu oddanej do dyspozycji Stronie Powodowej kwotą pieniężną w walucie obcej, która na potrzeby wypłaty kredytu (i jego spłaty, jeśli kredytobiorca nie spłaca kredytu w walucie obcej) przeliczana jest na walutę polską.

2) naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 353 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i § 2 k.c., polegające na dokonaniu błędnej wykładni Umowy Kredytu, polegające na niezasadnym przyjęciu, że walutą Umowy Kredytu był złoty polski, tj. że z umowy tej wynikały wierzytelności wyrażone w złotych, a nie we frankach szwajcarskich, podczas gdy w rzeczywistości walutą kredytu (walutą wierzytelności) był frank szwajcarski, a umowa przewidywała spełnianie świadczeń zarówno w walucie PLN, w wysokości wynikającej z przeliczenia franków szwajcarskich na złote po określonym w Umowie kursie, jak i w walucie CHF, bez konieczności stosowania przeliczeń z zastosowaniem kursów walut, a zatem stanowi umowę kredytu denominowanego do waluty obcej;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ 2 k.c. w zw. z art 69 ust 1 pr. bank. polegające na ich błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że wskutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych Umowy nie ma możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty Kredytu oraz kwoty Kredytu pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania Umowy Kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że kwotą oddaną przez Bank do dyspozycji Strony Powodowej, którą Strona Powodowa zobowiązana jest zwrócić zgodnie z Umową Kredytu, jest kwota kredytu wyrażona w CHF, wskazana przez strony w § 2 ust. 1 Umowy, nie zaś kwota środków wypłaconych jej w PLN;

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przestanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłankę sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obje przesłanki abuzywności;

b) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przestankę sprzeczności dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przestankę abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność kwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powodów,
- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz mieli uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

6) naruszenie prawa materialnego, poprzez zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych j przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu;

w oparciu o tak sformułowane zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w niniejszym postępowaniu sądowym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Przechodząc do zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i poczynione na ich podstawie rozważania prawne co do zasady, uznając je za własne, z tym jednakże zastrzeżeniem, że do czasu złożenia przez pozwanych, jako kredytobiorców, oświadczenia materialnoprawnego o chęci, albo sanowania umowy z jej zapisami mającymi charakter abuzywny, bądź domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy – po stosownym pouczeniu ich o skutkach prawnych takiego oświadczenia – mamy do czynienia z bezskutecznością zawieszoną. Natomiast po złożeniu oświadczenia o domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy, skutek taki następuje z dniem doręczenia kredytodawcy tego oświadczenia.

Ponadto inna jest ocena Sądu II instancji co do skutków stwierdzonych abuzywnych zapisów umowy, niż przyjął to Sąd I instancji. Kwestia ta będzie stanowić przedmiot poniższego umówienia.

Tak więc przechodząc do oceny zasadności apelacji wskazać należy, że w sytuacji braku zarzutów naruszenia prawa procesowego, rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy, w tym przede wszystkim w zakresie skutków wynikających z postanowień umownych przewidujących indeksację wzajemnych świadczeń stron z odwołaniem do kursu franka szwajcarskiego.

Istota apelacji pozwanego sprowadza się zatem do zakwestionowania oceny Sądu I instancji, że klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron, że Umowa zawiera postanowienia, które mogą zostać uznane za abuzywne, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych lub klauzul kursowych/tabelowych Umowa nie może być dalej wykonywana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie zatem ustalił, że umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym. Co więcej, mechanizmy mające na celu rzekomo ochronę interesów kredytobiorcy, w rzeczywistości stanowiły instrument realizacji zysków banku.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania prawne Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w kontekście pojęcia „głównych świadczeń stron” w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości. Stąd też zarzuty skarżącego na tym polu, jakoby klauzule przeliczeniowe nie określały głównych świadczeń stron, są nietrafne.

Klauzule przeliczeniowe zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej wyroku określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Na takim stanowisku stoi też TSUE (zob. np. wyroki: z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank

Hungary Zrt, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

W konsekwencji bezprzedmiotowe są zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 385¹ oraz 385² k.c. polegającego na błędnej wykładni pojęcia „postanowienie umowne”. Należy zatem stwierdzić, że postanowienia umowy pozwalające pozwanemu bankowi na swobodne ustalenie kursu walutowego, po jakim następuje przeliczenie uiszczanych przez powodów spłat kredytu, określają główne świadczenia stron, a ich wyeliminowanie z umowy skutkuje jej nieważnością. Stwierdzenie abuzywności powoduje wyeliminowanie z umowy określonej jednostki redakcyjnej (np. konkretnego paragrafu), niezależnie od jej treści normatywnej. Tak więc usunięcie określonego w umowie stron mechanizmu ustalania kursu walutowego (a nie pewnych jednostek redakcyjnych) prowadzi do niemożności określenia rozmiaru świadczenia powodów, a to do – nieważności umowy, a więc przeciwnie niż przyjął to Sąd Okręgowy, który uznał, że możliwe jest sanowanie, choć na innych warunkach takiej umowy.

Tak więc odnosząc się do zarzutów apelacji **podkreślić należy, że wbrew stanowiska apelującego, w ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne dotyczące klauzul przeliczeniowych mają charakter abuzywny i w tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego w pełni zasługują na aprobatę.**

W tym stanie rzeczy ciężar wykazania, iż konsument został prawidłowo pouczony o istocie wskazanego ryzyka oraz, że przy pełnej świadomości tego ryzyka konsument zaakceptowałby przewidziane w umowie rozwiązanie, spoczywał na Banku. Takich okoliczności strona pozwana nie wykazała, ograniczając się do przedłożenia przedstawionego powodowi druku pouczenia, zawierającego jedynie ogólnikowe informacje. **Nie wykazała zatem, by sporne postanowienia zostały uzgodnione w następstwie indywidualnych negocjacji, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.**

Sporne klauzule nie spełniały także warunku sformułowania w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 358 § 2 k.c.). Zważyć należy, że dla spełnienia tego warunku nie jest wystarczająca zrozumiałość postanowienia pod względem formalnym i gramatycznym. Niezbędne jest spełnienie wymagania, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się postanowienie, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak; TSUE w wyroku z 26 lutego 2015 r., C-143/13).

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 i 2 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a w takim przypadku strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na tle stosowania przedmiotowego przepisu Sąd Najwyższy przyjmuje jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (tak m.in. w uchwale z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC z 2008 r., z. 7-8, poz. 87; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r., z.1, poz.2), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (tak: m.in. w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC z 2019 r., z.3, poz. 26).

Wyżej przedstawiony pogląd pozostaje w zgodzie z **postanowieniami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L. 1993.95.29 z dnia 21 kwietnia 1993 r.)** oraz ich rozumieniem wynikającym z orzecznictwa TSUE. Zważyć bowiem należy, że zawarte w kodeksie cywilnym regulacje art. 385¹-385⁴ stanowią wyraz implementacji do polskiego

porządku prawnego wyżej powołanej dyrektywy. W konsekwencji, przy wykładni polskich przepisów regulujących prawo konsumenckie należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy i z dotyczącego jej dorobku orzeczniczego. Zgodnie natomiast z art. 6 ust.1 dyrektywy, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w dalszej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle treści w/w przepisów oraz orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego, nie budzi więc wątpliwości, że – co do zasady – sąd ma obowiązek zbadania czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, a konsekwencją tą jest przede wszystkim ciążyący na sądzie obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej – jednak bez zmiany jej treści. **Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma ocena, czy wyeliminowanie postanowienia niedozwolonego wpływa na pozostałą część umowy, czy też bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. W szczególności – z oczywistych względów - umowa nie może dalej obowiązywać, o ile niedozwolone postanowienia umowne dotyczą głównego przedmiotu umowy.**

Jakkolwiek – stosowanie do treści art. 4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i art. 485¹ § 1 k.c. – ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, ale wyłącznie to nie znajduje zastosowania jeżeli postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak już wyżej wskazano, sporne klauzule indeksacyjne nie spełniają tego ostatniego warunku.

Przypomnieć zatem należy, że – zgodnie z poglądem wyrażonym przez TSUE – za postanowienia odnoszące się do głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a więc definiują samą istotę konkretnego stosunku umownego (tak TSUE w: wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). Podobnie, w orzecznictwie sądów polskich pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron wiązane jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności.

Stwierdzić zatem należy, że kryteria kwalifikacji przesłanki głównych świadczeń stron odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych, przy uwzględnieniu podziału na świadczenia główne (w tym świadczenia o zasadniczym znaczeniu dla danego stosunku prawnego) i uboczne. Nadto odnoszą się do tego, czy dane postanowienie jest charakterystyczne dla danego stosunku prawnego oraz, czy reguluje typowe dla danego stosunku prawnego świadczenia.

Z tych względów aktualnie dominuje ocena, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (tak Sąd Najwyższy m.in.: w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, lex nr 3126114). Tak więc Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców, a klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia. Przy ocenie zatem, że przedmiotowe klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, nie poddający się weryfikacji, to wypełniona jest przesłanka abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, rację ma Sąd I instancji, że takimi są kwestionowane postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne. Określają bowiem świadczenia główne stron poprzez wskazanie podstaw do ich ustalenia, w sytuacji, gdy klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz poprzez nietransparentny mechanizm wymiany waluty pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny. Nadto powodowie w sposób nieograniczony zostali obciążeni nieproporcjonalnym ryzykiem kursowym, a brak pouczenia ich o konsekwencjach przedmiotowej regulacji nie pozwala na przyjęcie, iż świadomie przyjęli na siebie takie ryzyko.

Jak już wskazano, wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. **W świetle powyższych rozważań oczywista jest konkluzja, że eliminacja postanowienia umownego zawierającego klauzulę indeksacyjną prowadzić będzie do upadku umowy w całości.** Na podstawie pozostałych postanowień umowy nie jest możliwe określenie praw i obowiązków stron.

Klauzula niedozwolona nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, przy czym jeżeli umowa kredytu nie może bez klauzuli abuzywnej wiązać stron, dzieli ona los klauzuli.

W tym stanie rzeczy przechodząc do kolejnego elementu, należy przypomnieć i wskazać, że Sąd jest zobowiązany do zbadania z urzędu, niezależnie od zarzutów konsumenta, czy warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Realizacja tego obowiązku mogłaby jednak w efekcie prowadzić do pozbawienia konsumenta uprawnienia do wyrażenia świadomej i wolnej zgody na niedozwolone postanowienie, gdyby nie został w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób pouczony przez sąd o skutkach uznania umowy za niewiążącą (nieważną).

Stąd też wynika akcentowany w orzecznictwie obowiązek przewodniczącego, realizowany na podstawie art. 156⁽¹⁾ i 156⁽²⁾ k.p.c., pouczenia konsumenta o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów, tj. w szczególności o tym, czy – w ocenie sądu – istnieje możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych i jakie będą następstwa dalszego funkcjonowania stosunku prawnego o takiej treści, czy też takiej możliwości nie ma, co będzie związane przede wszystkim z koniecznością zwrotu przez strony spełnionych świadczeń (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ewentualnie należy także udzielić informacji, że o konkretnym żądaniu dochodzonym w pozwie można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 czerwca 2022 r., II CSKP 520/21; z 15 maja 2022 r., II CSKP 792/22).

Dlatego też uwzględniając powyższe, wobec odmiennej oceny prawnej skutków abuzywności przedmiotowych zapisów umowy niż przyjął to Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny w toku postępowania apelacyjnego, w trybie art. 156¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., pismem z dnia 28.03.2023 r. poinformował strony postępowania o prawdopodobnym wyniku sprawy, w tym przede wszystkim o ocenie prawnej spornych postanowień umownych i wynikających stąd konsekwencji. W związku z tym pouczył powodów o skutkach ewentualnego niezwiązania ich, jako konsumentów, niedozwolonymi klauzulami oraz skutkach ewentualnej nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej, zakreślając powodom termin do złożenia oświadczenia, czy wyrażają wolę utrzymania łączącej strony umowy, czy też domagają się stwierdzenia jej nieważności.

Konkretnie Sąd Apelacyjny poinformował powodów o tym, iż sporne postanowienia umowne ocenia jako niedozwolone, a w związku z tym niewiążące powodów; że odnoszą się one do istotnych elementów umowy, a w konsekwencji bez spornych klauzul umowa nie może wiązać stron; o prawie powodów do wyrażenia sprzeciwu o odmowie wyłączenia w/w postanowień umownych bądź też podtrzymania zarzutów co do niezwiązania umową. Z tego względu Sąd Apelacyjny pouczył powodów o możliwych, przewidywalnych skutkach związanych z bezskutecznością (nieważnością) umowy, tj. m.in., że

1. zawarte w łączącej strony postanowienia umowne mogą zostać uznane za abuzywne (niedozwolone) z uwagi na niejasne określenie zasad przeliczania walut przy wypłacie kwoty kredytu oraz przy spłacie jego rat - a w konsekwencji za niewiążące dla powodów;
2. po usunięciu kwestionowanych postanowień umownych umowa nie mogłaby być wykonywana, a Sąd może stwierdzić jej nieważność; oznacza to, że umowa będzie traktowana, jakby nigdy nie została zawarta;

3. nieważność umowy nie będzie zachodzić, o ile możliwe będzie zastosowanie regulacji zastępczej w miejsce niedozwolonego postanowienia;

4. powodowie mogą zapobiec nieważności umowy i jej skutkom poprzez wyrażenie zgody na stosowanie tych niedozwolonych postanowień już od momentu zawarcia umowy; wyrażenie takiej zgody oznacza jednak, że żądania zgłoszone w pozwie mogą zostać uznane za nieuzasadnione.

W związku z powyższym, celem możliwości podjęcia świadomej decyzji przez powodów. Sąd Apelacyjny pouczył nadto, że:

1. skutkiem stwierdzenia nieważności umowy łączącej strony będzie obowiązek wzajemnego zwrotu uzyskanych przez każdą ze stron korzyści, tzn. bank ma obowiązek zwrotu wpłaconych rat, a kredytobiorca ma obowiązek zwrotu wypłaconego mu kapitału kredytu;

2. w ramach rozliczeń stron nie ma zastosowania zasada salda, lecz każdej ze stron przysługują wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści, w ramach wzbogacenia;

3. w konsekwencji powodowie mogą być narażeni na obowiązek jednorazowego zwrotu na rzecz pozwanego banku kwoty w wysokości całości uzyskanego świadczenia z tytułu kredytu objętego nieważną umową - co może być dla kredytobiorcy rażąco niekorzystne w przypadku braku możliwości zadysponowania ww. kwotą;

4. ponadto w sytuacji odrębnego procesu z powództwa kredytobiorców przeciwko bankowi o zwrot uiszczonych rat z tytułu nieważnej umowy, bank jako pozwany w tamtej sprawie może podnieść zarzut zatrzymania, co oznacza, że kredytobiorcy otrzymają zwrot swojego świadczenia dopiero po zwrocie wypłaconego im kapitału;

5. strony mogą również podnieść zarzut potrącenia, a wówczas do zwrotu pozostanie jedynie różnica pomiędzy świadczeniami stron;

6. strony mogą podnosić dalsze roszczenia związane z nieważnością umowy: np. bank może wnieść powództwo o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału; w orzecznictwie sądowym kwestia zakresu wzajemnych roszczeń nie została jednoznacznie rozstrzygnięta; zagadnienie to objęte jest pytaniem skierowanym do powiększonego składu Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 54/21;

7. oświadczenie powodów o sprzeciwie wyłączenia niedozwolonych postanowień umownych bądź o powołaniu się na nie ma charakter materialnoprawny. a w związku z tym od daty złożenia oświadczenia (upływu terminu do złożenia takiego oświadczenia) stają się wymagalne wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści.

W wyznaczonym terminie pełnomocnik powodów pismem z dnia 18.04.2023 r. skierowanymi bezpośrednio do pozwanego Banku, przesłał oświadczenia powodów z dnia 30.03.2023 r., że akceptują skutki uznania za abuzywne postanowień spornej umowy kredytowej, jakim może być upadek (nieważność) umowy wskazując, że korzystniejszą dla nich opcją jest unieważnienie umowy i tę opcję wybierają.

Na rozprawie w dniu 24.05.2023 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że pismo to zostało doręczone w dniu 21.04.2023 r., czemu nie zaprzeczył pełnomocnik pozwanego.

Skutkiem stwierdzenia ***nieważności umowy łączącej strony jest obowiązek wzajemnego zwrotu uzyskanych przez każdą ze stron korzyści, tzn. bank ma obowiązek zwrotu wpłaconych rat, a kredytobiorca ma obowiązek zwrotu wypłaconego mu kapitału kredytu.*** W realiach niniejszej sprawy skutek ten nastąpił z dniem 21.04.2023 r. Tak więc pozwany jest w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia od kolejnego dnia, tj. od dnia 22.04.2023 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw bliższej analizy wysokości roszczenia dochodzonego pozwem, gdyż tak sformułowane żądanie pozostawało w granicach roszczenia powodów w stosunku do banku, powstałego na skutek obowiązku wzajemnego rozliczenia się, jako efektu stwierdzenia nieważności umowy. Wysokość wpłaconej przez powodów kwoty na rzecz banku została wykazana zaświadczeniem pozwanego i jest znacznie wyższa niż dochodzona w niniejszym procesie.

Tak więc w konsekwencji w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji strony pozwanej, zasadna była zmiana zaskarżonego wyroku w pkt I. przez nadanie mu treści:

„zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. łącznie na rzecz powodów kwotę 25.554,55 zł (dwadzieścia pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery 55/100 złotych) wraz odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego przez powodów na rzecz strony pozwanej, z tym, że na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...), a powództwo w zakresie zasądzenia odsetek za opóźnienie od płatności tej kwoty, liczonymi od dnia 4 listopada 2019 r. do dnia 22 kwietnia 2023 r., oddala”

i oddalenie apelacji w pozostałym zakresie.

Przyjęta konstrukcja rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny wymaga dodatkowego omówienia.

Na wstępie należy wskazać na bezzasadność ewentualnego zarzutu pozwanego nieważności w postępowaniu apelacyjnym w pozbawieniu możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), przez rozstrzygnięcie o innym żądaniu niż zgłoszone przez powodów, czyli przez naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.

Powodowie dochodzili bowiem od pozwanego banku zwrotu nienależnego świadczenia, spełnionego na podstawie umowy kredytu zawierającej niedozwolone postanowienia, **przy założeniu, że umowa ta co do zasady wiąże strony** (art. 385¹ § 2 k.c.), a więc tylko część świadczenia spełnionego przez powodów jest nienależna. Natomiast Sąd Apelacyjny uwzględnił powództwo, uznając, **iż po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umowa kredytu nie wiąże stron w całości, co oznacza, że całość świadczenia powodów spełnionego w wykonaniu tej umowy jest nienależna. Przyjęcie takiego stanowiska nie może zostać uznane za orzekanie ponad żądanie i w konsekwencji naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.**

Po pierwsze, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile sąd ów posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego (wyrok TSUE z 13 września 2018 r., Profi Credit Polska, C-176/17, pkt 42; zob. też wyroki TSUE: z 9 listopada 2010 r., VB Pénzügyi Lízing, C-137/08, pkt 56; z 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, pkt 44; z 21 lutego 2013 r., Banif Plus Bank, C-472/11, pkt 24; z 21 kwietnia 2016 r., Radlinger i Radlingerová, C#377/14, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C#154/15, C#307/15 i C#308/15, pkt 58).

Po drugie, sąd ma obowiązek zbadania abuzywności postanowień umownych w granicach sporu (art. 321 § 1 k.p.c.), a w szczególności – w granicach przytoczeń faktycznych stron. Z tej perspektywy nie ulega wątpliwości, że brak jest podstaw do twierdzenia, że Sąd II instancji nie naruszył art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Podstawą faktyczną powództwa był zespół faktów obejmujący zawarcie między stronami umowy w konkretnych okolicznościach i o określonej treści, a także spełnienie świadczeń na podstawie tej umowy. Sąd Apelacyjny, uznając umowę stron za niewiążącą (nieważną) po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień umowy, opierał się na tym samym stanie faktycznym co Sąd Okręgowy, nie uzupełnił go, ani nie zmodyfikował.

Po trzecie, Sąd II instancji nie orzekał również o innym roszczeniu niż Sąd I instancji. Oba sądy rozstrzygały bowiem o roszczeniu pieniężnym o zwrot świadczenia nienależnego. W obu przypadkach roszczenie to znajduje podstawę w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.).

Po czwarte, **Sąd Apelacyjny dokonał jedynie odmiennej oceny prawnej skutków braku związania stron niedozwolonymi postanowieniami umowy, przyjmując, inaczej niż Sąd pierwszej instancji, że umowa kredytu jest nieważna. Sąd II instancji nie wykroczył więc ani poza granice stanu faktycznego, przytoczonego dla uzasadnienia powództwa, ani poza granice żądania, ani nie zmienił kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia.**

Chybiony byłby także zarzut odnoszący się do naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. przez uwzględnienie oświadczenia powodów o zgodzie na unieważnienie umowy, mimo złożenia tego oświadczenia po zamknięciu rozprawy apelacyjnej.

TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci stworzenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. wyrok z 21 grudnia 2016 r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i Ana María Palacios Martínez przeciwko Cajasur Banco i Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA (BBVA) pkt 61-62). Niedozwolone postanowienie umowne jest więc od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób nadać mu skuteczność z mocą wsteczną (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56).

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli godzi. Jednakże w określonych okolicznościach konsument może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy – konsumenta do zajęcia stanowiska, sąd powinien poinformować go, mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną, o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (zob. m.in. wyrok TSUE z 21 lutego 2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csaba Csipai i Viktória Csipai, pkt 31, 35; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, oraz wyrok Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018 nr 7-8, poz. 79).

W tym kontekście chybiony byłby zatem także pogląd skarżącego, że konsument musi wyrazić zgodę na tzw. unieważnienie umowy, czyli na stwierdzenie niezwiązania umową tożsame w skutkach z jej nieważnością. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta ex lege i ex tunc (art. 385¹ § 1 k.c.). Konsument może udzielić następnie i świadomej zgody na to postanowienie, a więc mocą swojego oświadczenia sprawić, że oświadczenie to będzie wywoływało skutki. Zatem działanie konsumenta jest konieczne dla utrzymania w mocy abuzywnego postanowienia, a nie dla pozbawienia go skuteczności. Eliminacja niedozwolonych postanowień może w szczególnych sytuacjach prowadzić do skutku tożsamego z nieważnością umowy, co może mieć negatywne następstwa dla konsumenta. W takim wypadku w interesie konsumenta może pozostawać utrzymanie w mocy niedozwolonego postanowienia umownego, a w konsekwencji – całej umowy.

Sąd jest zobowiązany do zbadania z urzędu, niezależnie od zarzutów konsumenta, czy warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Realizacja tego obowiązku mogłaby jednak w efekcie prowadzić do pozbawienia konsumenta uprawnienia do wyrażenia świadomej i wolnej zgody na niedozwolone

postanowienie, gdyby nie został w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób pouczony przez sąd o skutkach uznania umowy za niewiążącą (nieważną).

Stąd też wynika akcentowany w orzecznictwie obowiązek przewodniczącego, realizowany na podstawie art. 156⁽¹⁾ i 156⁽²⁾ k.p.c., pouczenia konsumenta o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów, tj. w szczególności o tym, czy – w ocenie sądu – istnieje możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych i jakie będą następstwa dalszego funkcjonowania stosunku prawnego o takiej treści, czy też takiej możliwości nie ma, co będzie związane przede wszystkim z koniecznością zwrotu przez strony spełnionych świadczeń (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ewentualnie należy także udzielić informacji, że o konkretnym żądaniu dochodzonym w pozwie można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 3 czerwca 2022 r., II CSKP 520/21; z 15 maja 2022 r., II CSKP 792/22).

Aktywność konsumenta jest więc niezbędna dla utrzymania w mocy umowy, która w przeciwnym wypadku nie wywoływałaby skutków. Natomiast bierność konsumenta (brak zgody) powoduje w takim przypadku uznanie umowy za niewiążącą (nieważną). W sytuacji zatem, gdy powodowie nie wyrazili sprzeciwu co do uznania umowy za niewywołującą skutków (nieważną), czyli nie wyrazili następcej, świadomej i wolnej zgody na niedozwolone postanowienie, nie ma podstaw do podważenia oceny Sądu co do uznania umowy za nieważną wyłącznie z powodu ewentualnego braku stanowiska konsumentów. Z tych samych przyczyn nie może być uzasadniony sformułowany na tym tle zarzut naruszenia art. 385¹ oraz 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Niezależnie od tego, skoro powodowie ostatecznie nie wyrazili zgody na niedozwolone postanowienia, a więc nie sprzeciwili się nieważności umowy, nie sposób dopatrzeć się związku zarzuconego uchybienia Sądu Apelacyjnego (wzięcia pod rozwagę oświadczenia powodów złożonego po zamknięciu rozprawy przez Sąd I instancji, dopiero w toku rozprawy apelacyjnej) z wynikiem sprawy. Także i z tego względu ten zarzut naruszenia przepisów postępowania nie zasługuje na uwzględnienie.

Również ewentualny zarzut naruszenia art. 384 k.p.c. powiązany z art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. byłby bezzasadny. Zgodnie bowiem z art. 384 k.p.c. sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Już tylko pobieżna lektura tego przepisu wskazuje, że art. 384 k.p.c. nie może zostać naruszony w razie oddalenia apelacji. Zakaz reformationis in peius limituje uprawnienia sądu odwoławczego w zakresie dopuszczalnych rozstrzygnięć, jeżeli druga strona nie wniosła apelacji, do uwzględnienia apelacji lub jej oddalenia. Dopiero dalej idące – na niekorzyść skarżącego – art. 384 k.p.c. wyklucza. Tymczasem do zmiany lub uchylenia orzeczenia na niekorzyść skarżącego w niniejszej sprawie nie doszło.

Poza tym ocena, czy doszło do zmiany lub uchylenia orzeczenia na niekorzyść skarżącego może być odnoszona wyłącznie do treści sentencji wyroku sądu apelacyjnego, a nie do motywów tego rozstrzygnięcia.

W realiach niniejszej sprawy ***doszło do zmiany na korzyść skarżącego przez oddalenie powództwo w zakresie zasądzenia odsetek za opóźnienie od płatności tej kwoty, liczonymi od dnia 4 listopada 2019 r. do dnia 22 kwietnia 2023 r.***

W zakresie przedstawionego powyżej poglądu prawnego, Sąd Apelacyjny podzielał stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28.10.2022 r. sygn. akt II CSKP 898/22.

Reasumując wszelkie zarzuty apelacji okazały się bezzasadne.

W uwzględnieniu poczynionych rozważań Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt 1 i pkt 2 sentencji.

O kosztach o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono jak w pkt 3 sentencji według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uwzględniając, że powodowie wygrali sprawę co do zasady, a uwzględnienie apelacji w części wynikało jedynie z faktu oddalenia żądania zasądzenia odsetek, za okres do dnia 22.04.2023 r., a co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonym w § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).